

Piotr Guzowski
Białystok

Demografia rodziny szlacheckiej w świetle najnowszych badań genealogicznych

Demograficzne spojrzenie na dzieje rodziny szlacheckiej pojawiło się dosyć wcześnie, dotyczyło wszak raczej czasów wczesnonowożytnych. Próby oszacowania wielkości rodziny podejmowali się już wydawcy źródeł dziejowych: Adolf Pawiński i Aleksander Jabłonowski, ale służyły one do obliczenia stanu ludności poszczególnych dzielnic Polski¹. Zdawano sobie sprawę, że wszystkie podstawowe gatunki źródeł umożliwiające dokładniejsze badanie problemów związanych z demografią rodziny jak: metryki chrztów, ślubów i zgonów, księgi *status animarum*, rejestry pogłównego czy spisy ludności pojawiły się dopiero w XVII i XVIII wieku i w związku z tym nie widziano szans na statystyczne spojrzenie na rodzinę w okresie wcześniejszym. Tuż przed drugą wojną światową braki źródłowe w tej materii starało się obejść dwóch badaczy, wykorzystujących jako podstawę obliczeń dane zaczerpnięte z herbarzy. Najpierw Tadeusz Furtak analizował informacje zawarte w *Złotej księdze szlachty polskiej* Teodora Żychlińskiego pod kątem takich zagadnień jak: przeciętny wiek zmarłych, wiek zawarcia pierwszego związku małżeńskiego, liczba związków małżeńskich w życiu, bezdzietność w związkach małżeńskich czy liczba dzieci w związkach posiadających potomstwo². Następnie Egon Vielrose opublikował artykuł polemiczny, w którym użył wiadomości genealogicznych znajdujących się w pracach Kaspra Niesieckiego *Herby i familie rycerskie* i Stanisława K. Kossakowskiego *Monografie hi-*

¹ Adolf Pawiński, *Wstęp*, [w:] tenże, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 1. *Wielkopolska*, Warszawa 1883 (= „Źródła Dziejowe” 12), s. 104–107; Aleksander Jabłonowski, *Wstęp*, [w:] *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6. *Podlasie*, cz. 3, Warszawa 1910 (= „Źródła Dziejowe” 17), s. 76 n.

² Tadeusz Furtak, *Kilka zagadnień z demografii historycznej szlachty polskiej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 4, 1937, s. 31–58.

*storyczno-genealogiczne*³. Obaj autorzy zestawili jednak minimalną ilość danych późnośredniowiecznych, nienadających się do analizy statystycznej, a źródła ich informacji nie zawsze spełniały kryteria naukowe⁴.

Po wielu latach tematykę demografii rodziny średniowiecznej, w tym wypadku nie tylko szlacheckiej, podjął Jan Tyszkiewicz. Punktem wyjścia jego rozważań była opinia Ireny Gieysztorowej i Włodzimierza Dworzaczka, że spośród źródeł pisanych tylko księgi ziemskie i grodzkie mogą posłużyć jako źródła danych demograficznych. Zdaniem Tyszkiewicza nie są to jednak źródła doskonałe i wystarczające do przeprowadzenia badań, gdyż:

„dają jedynie orientację genealogiczną, w zakresie pokrewieństw i powinowactw, określona rodzina jawi się w krzywym zwierciadle przypadkowych aktów prawnych. Dane o urodzeniu, małżeństwie, długości życia, liczbie dzieci są zupełnie wyrywkowe”⁵.

W jego opinii jedynym źródłem informacji demograficznych dotyczących ludności średniowiecznej może być wykopaliskowy materiał paleoantropologiczny, analizowany metodami paleodemograficznymi, jakimi posługuje się antropologia fizyczna i genetyka. Na podstawie wyników badań cmentarzysk autor ten uznał, że w społeczeństwie średniowiecznym przewaga płci męskiej wśród noworodków utrzymywała się także w kolejnych etapach cyklu życia i taka sytuacja:

„miałyby pozytywne skutki demograficzne a w konsekwencji kulturowe, produkcyjne i polityczne, dawałyby dynamizm rozwojowy społeczeństwu”⁶.

W dalszej części swojego tekstu, odwołując się do wyników badań dotyczących miast nowożytnych i genealogii dynastycznej, sformułował pewne demograficzne założenia modelowej średniowiecznej rodziny z elity feudalnej:

- dziewczęta dojrzewały po 14. roku życia, zamężne były od 16. roku życia;
- kobieta mogła rodzić od 15. do 45. roku życia; przerwy między porodami wahały się od 18 do 36 miesięcy (przeciętnie 2,5 roku);
- współżycie przez cały okres płodności kobiety (16.–45. rok życia) tak zwane małżeństwo kompletne mogło spłodzić 15 żywych dzieci, z których rzadko połowa, a najczęściej trzecia część (pięcioro) dożywała wieku dojrzałego;
- kobiety przeciętnie żyły 35 lat, a więc małżeństwa, przy trwaniu rozrodu

³ Egon Vielrose, *Przyczynek do demografii szlachty polskiej*, „Przegląd Statystyczny” 1, Warszawa 1938, s. 328–342.

⁴ Zob. surową ocenę Ireny Gieysztorowej, *Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19, 1971, s. 563–565.

⁵ Jan Tyszkiewicz, *Człowiek i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983, s. 165. Jest to rozwinięta wersja fragmentów pracy *Człowiek w środowisku geograficznym Polski średniowiecznej. Związki i uwarunkowania przyrodniczo-kulturowe*, Warszawa 1981, s. 185–191.

⁶ J. Tyszkiewicz, *Człowiek i przyroda* [5], s. 169.

20 lat miały zapewne 9 żywych urodzeń i wtedy być może udawało im się wychować czwórkę dzieci do lat 16–18⁷;

— „biorąc jednak pod uwagę zarazy, wojny, dużą wymieralność kobiet w okresie rozrodczym, bezpłodność oraz fakt, że małżeństwa trwające 20 lat nie stanowiły większości — założenia te należy uznać jedynie za zbliżone do prawdy”⁸.

— odsetek małżeństw bezdzietnych lub małodzieciuch wynosił 25%⁹.

Większość teoretycznych założeń Jana Tyszkiewicza przyjęła Alicja Szymczakowa w artykule *Stan badań nad rodziną szlachecką późnego średniowiecza*, wspierając je przykładami pochodzącymi z genealogicznych monografii rodów, których znacznie przybyło w ciągu ostatnich 20 lat, stanowiąc swego rodzaju fenomen w polskiej mediewistyce¹⁰. Autorka próbowała uporządkować i zsyntetyzować informacje pochodzące z tych prac pod kątem demograficznym. W kwestii struktury płci przychyliła się do sądu Tyszkiewicza, konstatując „niepokojące zjawisko” „ogromnego niedoboru kobiet”¹¹. Zwróciła też uwagę na wielkość rodziny szlacheckiej podsumowując, że

„średnio w pokoleniu w rodzinach możnowładczych mamy 6,82 osoby; w rodzinach urzędniczych 7,41 osoby; w rodzinach nieurzędniczych — 5,4 osoby”¹².

Wyniki swoich obliczeń opatrzyła jednak zastrzeżeniem:

„Oczywiście, powyższe zestawienia ilustrują bardziej efekty dociekliwości historyków niż rzeczywisty skład rodziny szlacheckiej”¹³.

Zaprezentowane przez Alicję Szymczakową interesujące podsumowanie badań dotyczących rodziny szlacheckiej pokazuje możliwości, jakie daje analiza prac genealogicznych. Wskazuje też na różnice między historykiem genealogiem a historykiem demografem w sposobie patrzenia na problemy demograficzne. Dlatego też zarówno ujęcie statystyczne, jak i użyta przez autorkę terminologia powinny ulec modyfikacji. Artykuł niniejszy jest więc próbą przeprowadzenia podstawowej analizy demograficznej polskiej rodziny szlacheckiej w późnym średniowieczu na podstawie materiału dostarczonego przez najnowsze prace genealogiczne.

⁷ Tamże, s. 171 n.

⁸ Tamże, s. 173.

⁹ Tamże, s. 178.

¹⁰ Alicja Szymczakowa, *Stan badań nad rodziną szlachecką późnego średniowiecza*, [w:] *Genealogia — stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, red. Jan Pakulski i Jan Wroniszewski, Toruń 2003, s. 75–93.

¹¹ Tamże, s. 81.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

Źródła i jakość danych

Chyba żadna inna dziedzina mediewistyki polskiej nie może się poszczycić tak dużym wzrostem publikacji w ostatnich latach jak genealogia. Oprócz monografii książkowych, powstaje wiele artykułów monograficznych publikowanych na łamach „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” czy „Genealogii”, jak też w ramach różnego rodzaju wydawnictw pokonferencyjnych, zwłaszcza organizowanych przez przedstawicieli toruńskiej szkoły genealogicznej. Nie bez znaczenia są też w tym kontekście postępujące prace nad kolejnymi tomami znakomitego *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*, stanowiącego nieocenioną pomoc w studiach nie tylko nad stosunkami własnościowymi, ale również relacjami rodzinnymi szlachty w późnym średniowieczu. Podstawę źródłową tych wszystkich badań stanowią przede wszystkim księgi ziemskie zachowane od przełomu XIV i XV wieku, a także nieco młodsze księgi sądów grodzkich.

Niestety, prace genealogiczne charakteryzują się pewną specyfiką, która sprawia wrażenie hermetyczności i często utrudnia wykorzystanie osiągniętych przez genealogów wyników badań w innych dziedzinach nauki historycznej. W związku z tym, że badacze dziejów poszczególnych rodów starają się umieszczać swoich bohaterów w pewnym kontekście politycznym, zwracając uwagę na sprawowanie urzędów i udział w wydarzeniach ogólnopolskich, genealogia znakomicie sprawdza się jako nauka pomocnicza historii politycznej. Nieco gorzej rzecz się ma w związkach genealogii z historią społeczną i gospodarczą. Wydaje się, że przedstawiciele tego nurtu historiografii nie potrafią lub nie chcą wykorzystywać gromadzonych, w wyniku typowo średniowiecznej, benedyktyńskiej pracy nad zwykle wciąż pozostającymi w rękopisie księgami sądowymi, informacji do analizy zagadnień wykraczających poza tradycyjne badania genealogiczne, heraldyczne i prozopograficzne. Z kolei mediewiści innych specjalności nie są w stanie uzyskać z prac genealogów wiedzy, którą oni dysponują.

Wielu trudności nastręczają też monografie genealogiczne historykowi, chcącemu wykorzystać je w badaniach demograficznych. Problemy wynikają przede wszystkim z różnicy patrzenia na dzieje społeczne. Genealogowie w swoich studiach posługują się koncepcją rodu, podczas gdy demografowie interesuje rodzina. Ma to swoje konsekwencje. Prace genealogiczne dostarczają danych głównie na temat małżeństw i dzieci męskich przedstawicieli rodu, ignorując w zasadzie potomstwo córek i siostr. Jak trafnie to określił Marek Cetwiński:

„Popularność badań genealogicznych wynika z wiary w siłę związków krwi, które są jakoby czynnikiem determinującym tworzenie struktur społecznych”¹⁴,

¹⁴ Marek Cetwiński, *Jak pisać rozprawy genealogiczne?*, [w:] *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce: średniowiecze i czasy nowożytne*, red. Wioletta Zawistowska i Anna Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 17.

co, niestety, wiąże się z niedocenianiem znaczenia relacji wynikających z powinowactwa, niedających się wytłumaczyć tylko specyfiką zachowanego materiału z epoki. Owocuje to zdawkowym podawaniem przez genealogów informacji o partnerkach życiowych przedstawicieli opisywanych rodów. Podczas gdy mężczyźni charakteryzowani są na podstawie wszystkich dostępnych informacji źródłowych, kobiety uzyskują tylko lakoniczne zwroty typu: „w źródłach występuje nader sporadycznie” czy „niewiele da się napisać o żonie ... poświadczona w latach...”, opatrzone przypisem do źródła lub często nawet bez tego odwołania. Dzieje się tak mimo długiej już tradycji zajmowania się kobietami ze stanu szlacheckiego w aspekcie prawnym i społecznym¹⁵, w której szczególne miejsce zajmuje znakomite opracowanie rodziny szlacheckiej, pióra Marii Koczerskiej. Już ponad trzydzieści lat temu wskazała ona na podstawowe znaczenie rodziny nuklearnej, złożonej z małżonków i ich dzieci, w życiu społeczeństwa późnośredniowiecznego¹⁶. W późniejszych latach autorka ta także dowodziła, że:

„Waga związków powinowactwa była równa tej, jaką przykładano do więzi pokrewieństwa”¹⁷,

oraz dodawała:

„Na pytanie, jaka jest cecha swoista polskiej rodziny w średniowieczu i u progu czasów nowożytności proponowałabym odpowiedzieć, że jest to równość w obrębie rodzeństwa, a ściślej równość braci i sióstr w swoim gronie”¹⁸.

Dlatego w wypadku późnego średniowiecza, dla którego dysponujemy bardzo ograniczonym zasobem źródeł, w dodatku dosyć lakonicznych, jak zapisy w księgach ziemskich i grodzkich, istotne jest, rzecz jasna, wykorzystanie każdej potencjalnej informacji. Z punktu widzenia demografii historycznej (i innych specjalności) ważne są nie tylko dane dotyczące mężczyzn, ale też kobiet, choć ze względu na stosunki społeczne późnego średniowiecza, zdominowane przez mężczyzn, nie możemy oczekiwać występowania równowagi płci w źródłach

¹⁵ Bogdan Lesiński, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV w.*, Wrocław 1956; Stanisław Roman, *Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 5, 1953, s. 80–106; Witold Brzeziński, *Wdowieństwo i powtórne zamążpójście kobiet wśród możniejszej szlachty polskiej późnego średniowiecza*, „Roczniki Historyczne” 75, 2009, s. 105–122; tenże, *Polska rodzina szlachecka w kręgu krewnych matrylatealnych i powinowatych w późnym średniowieczu. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Człowiek w średniowieczu. Między biologią a historią*, red. Alicja Szymczakowa, Łódź 2009, s. 127–148.

¹⁶ Maria Koczerska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.

¹⁷ Maria Koczerska, *Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa w polskich źródłach historycznych*, [w:] *Genealogia — problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. Jacek Hertel, Toruń 1982, s. 44.

¹⁸ Maria Koczerska, *Geneza, znaczenie i program dalszych badań nad kobietą i rodziną w średniowieczu i nowożytności*, [w:] *Kobieta i rodzina średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Zenon Hubert Nowak i Andrzej Radziwiński, Toruń 1998, s. 10.

historycznych. Zresztą kłopoty z uzyskaniem jakichkolwiek danych o charakterze demograficznych nastręcza wielu problemów bez względu na to, czy chodzi o mężczyzn czy kobiety. Rację ma Alicja Szymczakowa pisząc:

„Trudności w ustaleniu podstawowych faktów genealogicznych, jak data urodzenia, zamążpójścia lub ożenku, śmierci ograniczają możliwości badania struktury rodzinnej”¹⁹.

Mimo wszystko jednak należy przyjąć, że księgi grodzkie i ziemskie umożliwiają mniej lub bardziej szczegółową rekonstrukcję cyklu życia jednostki ze stanu szlacheckiego metodą genealogiczną, a dzięki temu możliwa stanie się podstawowa analiza demograficzna. I choć informacjom uzyskiwanym z późnośredniowiecznych źródeł sądowych nie można przypisać precyzji ksiąg metrykalnych, spisów podatkowych czy spisów ludności, to pewne możliwości obserwacji demograficznej istnieją, zwłaszcza w kwestii dwóch zagadnień: długości trwania rodziny i liczby dzieci dożywających wieku dorosłego. W zdecydowanie mniejszym stopniu można badać wiek zawierania małżeństw i inne zagadnienia.

W wypadku analizy długości trwania małżeństwa, w realiach późnośredniowiecznych ograniczonego, z jednej strony, momentem zawarcia sakramentu, z drugiej zaś — śmiercią jednego z małżonków, jesteśmy skazani na operowanie datami przybliżonymi, gdyż niezwykle rzadko dysponujemy informacją źródłową o dokładnej dacie. Termin wstąpienia w związek małżeński najczęściej jest określany w przybliżeniu, *ante quem*, na podstawie zapisu wiana lub posagu w księgach sądowych. Z postępowaniem tego typu mamy do czynienia stosunkowo niedługo, około roku po zawarciu małżeństwa, choć były wypadki, że między ślubem a zapisem oprawy mijało wyjątkowo dużo czasu — jak zauważył Jan Wroniszewski na przykład niejaka Femka była żoną Piotra z Kosocic już w roku 1397, a oprawę wiana zapisał jej mąż w 1414²⁰. Podobnie mało precyzyjnie może być określony moment śmierci. Jego wyznacznikiem jest nazwanie jednego z małżonków wdową lub wdowcem, określenie przymiotnikiem *olim* lub informacja o wstąpieniu w kolejny związek. Zawarcie nowego małżeństwa musiało być poprzedzone okresem żałoby, trwającej w wypadku kobiet i mężczyzn późnego średniowiecza około roku, choć szczegółowych ograniczeń nie stworzono²¹. Z tych wszystkich powodów długość trwania związku może być określona jedynie w przybliżeniu.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia zestawilem małżeństwa szlacheckie, dla których dysponujemy informacjami o początku i końcu związku. Podstawę miały tworzyć opublikowane w ciągu ostatnich dwóch dekad monografie rodów, spełniające kryteria naukowe znacznie bardziej surowe niż użyte przez Tadeusza

¹⁹ A. Szymczakowa, *Stan badań* [10], s. 80.

²⁰ Jan Wroniszewski, *Ród Rawiczów: współrodowcy Warszawiców i Grotowiców*, Toruń 1994, s. 22.

²¹ M. Koczerska, *Rodzina szlachecka* [16], s. 158 n.

Furtaka informacje ze *Złotej księgi szlachty polskiej* czy analizowane przez Egona Vielroseggo dane z dzieła Kaspra Niesieckiego. Niestety, okazało się, że w części prac, jak już wspomniałem, brakuje większości danych dotyczących córek i sióstr, a niektórzy autorzy nie zawsze precyzyjnie podają, na podstawie jakiej informacji źródłowej i czego dotyczącej, wyciągają wniosek o tym, że dana kobieta była żoną jednego z członków opisywanego rodu. Zamiast dokładnego określenia, że wynika to z zapisu wiana lub posagu, wspólnego występowania przed sądem, udziału w spadkobranium czy innej czynności prawnej, autorzy ograniczają się do podania sygnatury archiwalnej źródła, co czyni przypis skonstruowanym metodologicznie prawidłowo, ale podawana informacja jest bezużyteczna z punktu widzenia analizy demograficznej. Dlatego tylko niektóre nowe opracowania genealogiczne mogłem wykorzystać w niniejszym artykule²².

Oprócz informacji o długości trwania związku zestawilem również dane dotyczące potomstwa. Księgi sądowe ziemskie i grodzkie nie rejestrowały, rzecz jasna, wszystkich narodzonych dzieci, ale tylko te uczestniczące w akcjach prawnych.

Zebrane dane dotyczą rodzin szlacheckich należących do różnych warstw tego stanu, przede wszystkim jednak do średniej szlachty urzędniczej i możnowładztwa. Pochodzą one ze wszystkich dzielnic Królestwa Polskiego w granicach rządów pierwszych Jagiellonów.

²² Stanisław Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia*, Warszawa-Kraków 1996; Bożena Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*, Katowice 2002; taż, *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*, Kraków 2007; Włodzimierz Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*, Warszawa 1971; Tomasz Jurek, *Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbity (1352–1369), czyli początki rodu Niesobiów*, „Genealogia” 1, 1991, s. 11–42; Joanna Karczewska, *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*, Poznań-Wrocław 2003; Janusz Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997; Bronisław Nowak, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009; Jan Pakulski, *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce*, Toruń 2005; Kazimierz Przyboś, *Awans społeczny Lubomirskich herbu Drużyna od XIV do początku XVII wieku*, „Genealogia” 4, 1994, s. 9–38; tenże, *Balowie herbu Gozdawa*, „Rocznik Przemyski” 33, 1997, s. 3–19; tenże, *Fredrowie herbu Bończa. Domus antiqui moris virtutisque cultrix*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Seria Nowa” 3, 1997, s. 75–107; Tomasz Sławiński, *Człowiek istotą rodzinną — genealogia Kretekowskich w XV–XVIII w.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 3, 1997, s. 53–73; Marian Wołski, *Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVI wieku. Trzeciacy herbu Strzemie*, Kraków 2005; Anna Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993; Jerzy Sperka, *Szafraniec herbu Stary koń*, Katowice 2001; Adam Szweđa, *Ród Grzymalów w Wielkopolsce*, Toruń 2001; Sobiesław Szybkowski, *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1999; Błażej Śliwiński, *Lisowie Krzelowscy w XIV–XV wieku i ich antenaci. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1993; Alicja Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998; *Wielkopolscy Ostrorogowie*, red. Antoni Gąsiorowski, Ostroróg 1998; Jan Wroniszewski, *Ród Rawiczów: Warszowice i Grotowice*, Toruń 1992; tenże, *Ród Rawiczów: współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*, Toruń 1994.

Trwanie małżeństw

Na podstawie danych pochodzących z najnowszych prac genealogicznych udało się zestawzić względnie pełne informacje na temat 168 związków małżeńskich (pierwszych i kolejnych). Wszystkie one zakończyły się śmiercią jednego z małżonków (tabela 1). W świetle tych danych małżeństwo szlacheckie zawarte w końcu XIV i w ciągu XV wieku trwało przeciętnie 18 lat (mediana — 16). Rozróżnienie rodzin założonych przed połową XV wieku od późniejszych wskazuje, że wśród tych pierwszych przeciętnie związek był dłuższy, ponad dziewiętnastoletni, podczas gdy pod koniec wieku ponad dwa lata krótszy. Obserwacja mediany pokazuje jednak, że różnice nie były aż tak znaczące, sięgały zaledwie roku.

Tabela 2. Długość trwania małżeństw w XV wieku

Moment zawarcia małżeństwa	Liczba małżeństw	Długość trwania małżeństw w latach	
		średnia	mediana
do roku 1450	91	19,2	17,0
od roku 1451	77	16,6	16,0
Razem	168	18,0	16,0

Wśród analizowanych związków 138, to jest ponad 82%, było dla obojga partnerów pierwszymi małżeństwami (tabela 2). Ich przeciętna długość wynosiła 19,1 lat, przy czym w tym wypadku jest również widoczna różnica między związkami zawartymi w pierwszej połowie XV wieku (20,5) a późniejszymi (17,6). Potwierdza ją mediana wynosząca zaledwie 16 lat dla małżeństw z końca XV wieku i 20,5 lat dla zawartych wcześniej.

Tabela 2. Długość trwania małżeństw pierwszych w XV wieku

Moment zawarcia małżeństwa	Liczba małżeństw	Długość trwania małżeństw w latach	
		średnia	mediana
do roku 1450	74	20,5	20,5
od roku 1451	64	17,6	16,0
Razem	138	19,1	17,5

Dzięki zebranych danym możliwa jest obserwacja zróżnicowania długości trwania związku ze względu na fakt posiadania potomstwa dożywającego wieku dorosłego (tabela 3). Przeciętny okres trwania małżeństwa, mającego dzieci, wynosił niemal dwadzieścia lat (mediana — 19), a w niewielkiej próbie 15 małżeństw, których potomstwo nie zostało zarejestrowane przez źródła, ten czas był ograniczony do około 13 lat.

Tabela 3. Długość trwania małżeństw pierwszych, posiadających dzieci i bez potomstwa zarejestrowanego w źródłach

Małżeństwa	Liczba małżeństw	Długość trwania małżeństw w latach	
		średnia	mediana
posiadające dzieci	123	19,9	19,0
bez zarejestrowanego w źródłach potomstwa	15	12,8	13,0
Razem	138	19,1	17,5

Dzięki badaniom genealogicznym udało się zestawić dane dla 30 małżeństw kolejnych (tabela 4). Ich przeciętna długość wynosiła prawie 13 lat (mediana — 11). Wśród związków, które posiadały dzieci dożywające wieku dorosłego, była ona mniejsza, sięgając prawie 12 lat (mediana — 8,5). Informacje zaś dotyczące trzech kolejnych związków bezdzietnych potwierdzają ich duży staż, wynoszący średnio 17 lat.

Tabela 4. Długość trwania małżeństw kolejnych w XV wieku

Małżeństwa	Liczba małżeństw	Długość trwania małżeństw w latach	
		średnia	mediana
posiadające dzieci	24	11,8	8,5
bez zarejestrowanego w źródłach potomstwa	6	17,3	17,0
Razem	30	12,9	11,0

Liczba dzieci

Spłodzenie i wychowanie potomstwa było podstawowym celem związku małżeńskiego. W wypadku rodzin szlacheckich dzieci traktowano nie tylko jako spadkobierców rodzinnej fortuny, ale też ważny element w rozgrywkach politycznych prowadzonych przez przedstawicieli elity politycznej kraju na szczeblu centralnym i lokalnym.

We wszystkich analizowanych małżeństwach urodziło się 571 dzieci, które dożyły wieku dorosłego, a więc umożliwiającego rozpoczęcie kariery urzędniczej lub duchownej, albo przejście w samodzielny zarząd odziedziczonych dóbr. W takim charakterze pojawiły się one w piętnastowiecznych źródłach. Wśród nich widoczna jest przewaga synów (311) nad córkami (260), co daje współczynnik maskulinizacji 120. Podobne dysproporcje, a nawet większe (współczynnik maskulinizacji 160), obserwowane były już przez historyków analizujących małżeństwa dynastyczne oraz szlacheckie. Starano się je tłumaczyć głównie przyczynami biologicznymi, związanymi z zawieraniem małżeństw wśród bliskich krewnych, jak to miało miejsce wśród rodów królewskich i książęcych oraz umiarkowaną okołoporodową kobiet²³. W wypadku badań genealogicznych jednak mamy do czynienia nie tylko z elitą, ale z różnymi warstwami szlachty, a w dodatku z potomstwem wchodzącym w wiek największej płodności. Kobiety rejestrowane były w źródłach w momencie zapisu wiana lub posagu, a więc nie zawsze były narażone na komplikacje związane z porodem. Brak równowagi płci w tym przedziale wiekowym można tłumaczyć przede wszystkim gorszą rejestracją kobiet w materiałach historycznych, co mogło wynikać na przykład z powodu opuszczenia przez wychodzące za mąż rodzinnych stron i funkcjonowanie w źródłach regionu swego męża. Nie wchodząc w tym momencie w ostateczne rozstrzygnięcie struktury płci wśród przedstawicieli całej szlacheckiej grupy społecznej, na potrzeby niniejszego artykułu policzyłem potomstwo na dwa sposoby. Najpierw policzyłem dzieci zarejestrowane przez źródła, a później, w celu osiągnięcia równowagi płci, dodałem 51 kobiet, potencjalnie nieodnalezionych w trakcie poszukiwań genealogicznych. Takie doszacowywanie osób niezarejestrowanych w źródłach nie jest zabiegiem nowym, także w wypadku badań demograficznych nad społeczeństwami średniowiecznymi²⁴. Kwestią dyskusyjną jest, oczywiście, liczba doszacowanych kobiet. Dostępne dane porównawcze dotyczące struktury płci świadczą o dużym zróżnicowaniu geograficznym w późnym średniowieczu w tym względzie. Informacje z katastru florenckiego z 1427 roku wskazują na

²³ Jerzy Jankowski, *Epidemiologia historyczna polskiego średniowiecza*, Wrocław 1990, s. 27; Alicja Szymczakowa, *Gentry Marriage in the Late Middle Ages. Love or Strategy?*, „Questions Medii Aevii Novae” 9, 2004, s. 67.

²⁴ Zvi Razi, *Live, Marriage and Death in a Medieval Parish. Economy, Society and Demography in Halesowen 1270–1400*, Cambridge 1980.

przewagę mężczyzn niemal we wszystkich grupach wiekowych, co wynikało nie tylko z niedoskonałości rejestracji kobiet przez źródło, ale też specyfiki gospodarczej miasta i regionu. Wśród osób wchodzących w dorosłe życie (w wieku 18–22 lat), współczynnik maskulinizacji wynosił 117²⁵. Z kolei w późnośredniowiecznej Anglii, na podstawie rejestrów podatku poglównego z lat 1377–1381, stwierdzono poziom maskulinizacji wśród populacji dorosłych Anglików wahający się od 85 do 145 w zależności od regionu kraju²⁶. Informacje z okresu wczesnonowoczesnego są bardziej jednoznaczne. Zarówno w dużych, jak i w małych miastach polskich widoczna była znaczna przewaga kobiet w strukturze ludności²⁷. Także na wsi współczynnik maskulinizacji w grupie wiekowej 15–34 lata wynosił 93–97²⁸. Wydaje się, że przyjęte w niniejszym artykule ostrożne założenie o możliwej równowadze płci w grupach wiekowych rozpoczynających okres rozrodczy należy więc uznać za uzasadnione.

Biorąc pod uwagę wszystkie przebadane związki, możemy stwierdzić (tabela 5), że na jedną parę małżeńską przypadało przeciętnie 3,4 dzieci (mediana — 3) dożywających wieku dorosłego. Średnia jest, oczywiście, wyższa w wypadku małżeństw pierwszych, trwających dłużej i wynosi 3,6 (mediana — 3,5). Na przeciętne kolejne małżeństwo szlacheckie przydało 2,3 (mediana — 2) dzieci osiągniętych wieku dorosłego. Doszacowanie potencjalnie opuszczonych w badaniach córek nie zmienia obrazu w zdecydowany sposób. Średnie liczby wzrosną w wypadku wszystkich małżeństw do 3,7 dzieci dożywających wieku dorosłego, wśród małżeństw pierwszych do 3,9, a w wypadku kolejnych związków do 2,9.

²⁵ David Herlihy, Christiane Klapisch-Zuber, *Tuscans and Their Families. A study of Florentine Catasto of 1427*, New Haven-London 1985, s. 139. Późnośredniowieczna Florencja była słynna ze znacznej przewagi liczebnej mężczyzn, co miało prowadzić, między innymi, do powszechności homoseksualizmu, zob. Andrzej Wyrobisz, *Sodoma i Gomora we wczesnonowoczesnej Florencji*, „Przegląd Historyczny” 88, 1997, s. 145–162; tenże, *Wielki Strach w Wenecji i we Florencji w XV wieku i jego możliwe przyczyny*, „Przegląd Historyczny” 95, 2004, s. 460; tenże, *Wiek złoty czy kryzys? Florencja w XV wieku i działalność Savonaroli (uwagi dyskusyjne na temat demagogii)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 51, 2007, s. 252.

²⁶ P. J. P. Goldberg, *Women, Work, and Life Cycle in a Medieval Economy. Women in York and Yorkshire c. 1300–1520*, Oxford 1992, s. 372 n.

²⁷ Stanisław Borowski, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 8, 1975, s. 132; Cezary Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998, s. 253.

²⁸ Michał Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie*, Warszawa 1998, s. 70.

Tabela 5. Liczba dzieci dożywających wieku dorosłego we wszystkich małżeństwach w XV wieku

Dzieci doży- wające wieku dorosłego	Liczba mał- żeństw	Liczba dzieci			Liczba dzieci po do- szacowaniu córek	
		ogółem	średnia	mediana	ogółem	średnia
z małżeństw pierwszych	138	501	3,6	3,5	536	3,9
z małżeństw kolejnych	30	70	2,3	2,0	86	2,9
Razem	168	571	3,4	3,0	622	3,7

Spośród wszystkich 168 przebadanych małżeństw potomstwa dożywającego wieku dorosłego doczekało się 147 (87,5%), w tym 123 pierwsze związki (89%) i 24 kolejne (80%). Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach, których dzieci dorosły, wynosi 3,9 (mediana — 4), przy czym dla pierwszych związków kształtuje się na poziomie 4,1 (mediana — 4), dla kolejnych zaś 2,9 (mediana — 3). Gdy uznamy, że należy doszacować potencjalnie istniejące dodatkowe córki, wówczas średnia liczba dzieci dożywających wieku dorosłego we wszystkich parach posiadających dzieci wzrośnie do 4,6. W wypadku małżeństw pierwszych i kolejnych przeciętne przybiorą wartość odpowiednio 4,6 i 3,6 dzieci na parę małżeńską (tabela 6).

Tabela 6. Liczba dzieci dożywających wieku dorosłego w małżeństwach posiadających dzieci w XV wieku

Dzieci dożywające wieku dorosłego	Liczba mał- żeństw	Liczba dzieci			Liczba dzieci po do- szacowaniu córek	
		ogółem	średnia	mediana	ogółem	średnia
z małżeństw pierwszych	123	501	4,1	4,0	536	4,6
z małżeństw kolejnych	24	70	2,9	3,0	86	3,6
Razem	147	571	3,9	4,0	622	4,2

Próba obserwacji liczby dzieci dożywających wieku dorosłego we wszystkich małżeństwach pogrupowanych chronologicznie według momentu zawarcia związku wskazuje na niewielkie różnice zachodzące pod tym względem w ciągu XV wieku (tabela 7). W małżeństwach rozpoczętych w pierwszej połowie tego stulecia rodziło się średnio 3,5 dzieci na parę, a w późniejszych — 3,3. Mediana

jednak w obu wypadkach wynosi 3. Doszacowanie potencjalnych córek nie zmienia sytuacji znacząco. Na związek zawarty po 1450 roku przypada średnio 3,5 dzieci, które dożyły wieku dorosłego, podczas gdy na wcześniejsze — 3,9 dzieci.

Tabela 7. Liczba dzieci dożywających wieku dorosłego we wszystkich małżeństwach zawartych w pierwszej i drugiej połowie XV wieku

Dzieci dożywające wieku dorosłego z małżeństw	Liczba małżeństw	Liczba dzieci			Liczba dzieci po doszacowaniu córek	
		ogółem	średnia	mediana	ogółem	średnia
zawartych w pierwszej połowie XV wieku	91	319	3,5	3,0	352	3,9
zawartych w drugiej połowie XV wieku	77	252	3,3	3,0	270	3,5

Jeśli weźmiemy pod uwagę w obliczeniach jedynie małżeństwa posiadające dzieci, to rozróżnienie chronologiczne także wskazuje jedynie niewielkie różnice pod względem potomstwa dożywającego wieku dorosłego między związkami zawartymi w pierwszej i w drugiej połowie XV wieku (tabela 8). Średnia kształtuje się w obu podokresach na poziomie odpowiednio 3,9 i 3,8, przy medianie wynoszącej w obu wypadkach 3. Dodanie potencjalnych córek zwiększa średnią do 4,3 dzieci dożywających wieku dorosłego na parę, która zawarła związek w pierwszej połowie XV wieku i 4,1 dzieci na małżeństwo z kolejnego pięćdziesięciolecia.

Tabela 8. Liczba dzieci dożywających wieku dorosłego w małżeństwach posiadających dzieci, zawartych w pierwszej i drugiej połowie XV wieku

Dzieci dożywające wieku dorosłego z małżeństw posiadających dzieci	Liczba małżeństw	Liczba dzieci			Liczba dzieci po doszacowaniu córek	
		ogółem	średnia	mediana	ogółem	średnia
zawartych w pierwszej połowie XV wieku	81	319	3,9	3,0	352	4,3
zawartych w drugiej połowie XV wieku	66	252	3,8	3,0	270	4,1

Z genealogicznego punktu widzenia ważnym problemem badawczym jest kwestia możliwości wygaśnięcia rodów, a w związku z wątpliwościami dotyczącymi rejestrowalności kobiet można pokusić się o obliczenie zastępowalności

pokoleń wśród mężczyzn (tabela 9). Biorąc pod uwagę, że na 153 mężczyzn z badanych związków przypadło 311 synów, którzy dożyli wieku dorosłego zastępowalność pokoleń wynosi 2. Wynik ten potwierdza możliwość znacznego wzrostu demograficznego w tej grupie społecznej i przynajmniej w XV wieku nie widać demograficznej tendencji do wymierania rodów.

Tabela 9. Zastępowalność pokoleń wśród mężczyzn ze zrekonstruowanych rodzin szlacheckich

Synowie dożywający wieku dorosłego, pochodzący z małżeństw	Liczba ojców	Liczba synów	Zastępowalność pokoleń
zawartych w pierwszej połowie XV wieku	87	183	2,1
zawartych w drugiej połowie XV wieku	66	128	1,9
Razem	153	311	2,0

Zarówno na długość trwania związku, jak i liczbę dzieci duży wpływ miał wiek zawierania małżeństw. W wypadku średniowiecza bezpośrednie informacje na ten temat pojawiają się sporadycznie. Datowanie przez genealogów opiera się na dedukcyjnej próbie rekonstrukcji cyklu życia jednostki na podstawie kolejności pojawiania się informacji o pokrewieństwie i powinowactwie oraz przebiegu kariery urzędniczej. Punktem wyjścia są kanoniczne ograniczenia wieku zawierania związku wynoszące dla kobiety 12, dla mężczyzny 14 lat²⁹. Autorzy prac, na podstawie których zebrałem dane do niniejszego tekstu, incydentalnie próbowali wskazać średni wiek pierwszego zamążpójścia. Szacowano go zarówno w przedziale 14–18, jak i 20–25 lat. Z kolei Maria Koczerska sytuowała zawarcie małżeństwa między 12. a 20. rokiem życia kobiety³⁰. Wydaje się jednak, że wiek panien bliski dolnej granicy tego przedziału był zjawiskiem rzadkim. Należało się bowiem liczyć z tym, że dwunastoletnia dziewczyna nie była w stanie rozpocząć współżycia, a ciąży w tym wieku wiązały się z większą liczbą komplikacji i narażały zarówno życie dziecka, jak i matki. Ówczesni musieli zdawać sobie z tego sprawę. Sporadyczne informacje o kawalerach zawierających związki małżeńskie ukazują większe zróżnicowanie: od 24 do 45 lat. W wypadku mężczyzn opóźnianie wieku zawierania małżeństw było elementem strategii realizowania kariery i wynikało z pozycji politycznej rodu. Na poziomie elit lokalnych również mie-

²⁹ M. Koczerska, *Rodzina szlachecka* [16], s. 30 n.

³⁰ Tamże, s. 34.

liśmy do czynienia z procesem przemyślanego doboru partnera, na który wpływ miał status i majątność przyszłego męża czy rodziny żony³¹.

W wypadku niższych grup społecznych opóźnienie założenia rodziny wiązało się z trudną sytuacją ekonomiczną i kryzysem gospodarczym³². Wydłużano wówczas, zwłaszcza po kryzysie demograficznym Czarnej Śmierci, okres służby, która stała się istotnym elementem w cyklu życia ludzi, już od późnego średniowiecza, przyczyniając się do powstania *Europejskiego modelu małżeństwa*³³. Wśród szlachty średniej i elity tego stanu, wypadki późnego zawierania małżeństw są typowe dla mężczyzn i trudno je wiązać ze złą sytuacją materialną. Zwlekanie przez możnych kawalerów ze zmianą stanu cywilnego jest widoczne także wśród późnośredniowiecznych elit angielskich. Młodszy synowie szlacheccy żenili się w starszym wieku niż synowie pierworodni³⁴. Wśród lepiej udokumentowanych, wczesnonowożytnych największych rodów litewskich mężczyźni pierwsze związki małżeńskie zawierali około 27. roku życia³⁵. Praktykę tę spotykamy też na ziemiach koronnych, co potwierdzają sondaże wykonane dla magnaterii staropolskiej³⁶.

* * *

Analiza demograficzna późnośredniowiecznych rodzin szlacheckich na podstawie danych dostarczonych przez badania genealogiczne wskazuje, że przeciętna długość małżeństwa szlacheckiego wynosiła 18 lat (mediana — 16). Dłuższe były związki pierwsze, trwające średnio 19 lat (mediana — 17,5), niż kolejne, kończące się przeciętnie po 13 latach (mediana — 11). Piętnastowieczne małżeństwa szlacheckie trwały więc przeciętnie o kilka lat dłużej niż wczesnonowożytne związki magnatów litewskich³⁷ oraz mieszczan poznańskich i warszawskich³⁸.

³¹ A. Szymczakowa, *Gentry Marriage* [23], s. 71–85; Witold Brzeziński, *Majątek i małżeństwo: z problematyki polityki małżeńskiej wielkopolskich rodzin możnowładczych w późnym średniowieczu*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 9, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 257–277.

³² Tim de Moor, Jan L. van Zenden, *Girl power: the European marriage pattern and labour markets in the North Sea region in the late medieval and early modern period*, „The Economic History Review” 63, 2010, s. 1–33.

³³ John Hajnal, *European marriage in perspective*, [w:] *Population in history*, red. D. V. Glass i D. E. C. Eversley, b.m.w. 1965, s. 101–143; tenże, *Two kinds of preindustrial household formation system*, [w:] *Family forms in historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin i P. Laslett, Cambridge 1983, s. 65–104.

³⁴ Peter Fleming, *Family and Household in Medieval England*, Basingstoke 2001, s. 22.

³⁵ Marzena Liedke, *Z badań nad prokreacją magnaterii Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII wieku*, PDP 29, 2010, s. 12 n.

³⁶ Cezary Kukło, *Rodzina staropolska na tle europejskim. Podobieństwa i różnice rytmów rozwoju*, PDP 26, 2005, s. 32.

³⁷ M. Liedke, *Z badań nad prokreacją* [35], s. 15–18.

³⁸ Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 284 n.

Były też zapewne dłuższe niż małżeństwa zawierane przez chłopów z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych³⁹.

Jeśli uznamy wysoki poziom umieralności noworodków i małych dzieci — powodujący śmierć połowy z nich przed ukończeniem 5. roku życia⁴⁰ — za charakterystyczny dla wszystkich grup społecznych epoki preindustrialnej, to wówczas należy przyjąć, że kobiety ze stanu szlacheckiego rodziły przeciętnie co najmniej 6–8 dzieci, co jest możliwe przy płodności naturalnej. Badania genealogiczne notują też wypadki jeszcze liczniejszego potomstwa niektórych par (11–12 dzieci), w dodatku dożywającego wieku dorosłego. Z urodzonych w przeciętnym małżeństwie szlacheckim dzieci wiek dorosły osiągało średnio czworo, a nawet więcej, co jest wynikiem znacznie lepszym niż w rodzinach chłopskich, w których podobną szansę w późnym średniowieczu miało zaledwie 2–3 dzieci⁴¹. Przyczyn takiej sytuacji może być kilka. Wiek zawierania małżeństw przez szlachcianki mógł być niższy niż w rodzinach chłopskich, co w połączeniu z dłuższym trwaniem małżeństw dawało szanse kobietom w rodzinach rycerskich na urodzenie większej liczby dzieci. Wpływ na przetrwanie do wieku dorosłego miał standard życia, a ten bez wątpienia był wyższy wśród przedstawicieli stanu szlacheckiego niż chłopskiego. Można także wziąć pod uwagę większą skłonność małżonków plebejskiego pochodzenia do ograniczenia płodności naturalnej z powodów ekonomicznych. O śladach takich praktyk wśród elit kraju, i to już w XIII wieku, wspomina J. Tyszkiewicz⁴², ale szersze potwierdzenie w statystycznych badaniach demograficznych dotyczy ludności miejskiej drugiej połowy XVIII wieku⁴³. Tymczasem w kontekście Europy Zachodniej mówi się o zjawisku świadomego ograniczania płodności i liczby potomstwa przez pracowników najemnych już w czasach przełomu średniowiecza i nowożytności⁴⁴. W badaniach zwraca się także uwagę, że kobiety z nizin społecznych, będące w gorszej formie fizycznej trudniej zachodziły w ciążę i charakteryzowały się większą częstotliwością poronień. Ponadto zwykle same karmiły piersią potomstwo, co wpływało na zwiększanie odstępów intergenetycznych⁴⁵.

³⁹ W wypadku chłopów nie można podać długości trwania związku, ale czas aktywności gospodarczej, która zapewne przewyższała okres pożycia małżeńskiego, zob. Piotr Guzowski, *Demograficzne uwarunkowania funkcjonowania rodziny chłopskiej na przełomie średniowiecza i nowożytności* (w druku).

⁴⁰ C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej* [38], s. 405.

⁴¹ P. Guzowski, *Demograficzne uwarunkowania* [39] (w druku).

⁴² J. Tyszkiewicz, *Człowiek i przyroda* [5], s. 191.

⁴³ Cezary Kukło, *Czy społeczeństwo polskie w dobie oświecenia regulowało liczbę dzieci w rodzinach?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 51–52, 1990–1991, s. 19–55; tenże, *Demografia Rzeczypospolitej* [38], s. 220.

⁴⁴ Mary S. Hartman, *The Household and the Making History. A Subversive View of the Western Past*, Cambridge 2004, s. 62–64.

⁴⁵ Beatrice Gotlieb, *The Family in the Western World from the Black Death to Industrial Age*, Oxford 1993, s. 122. Wpływ ten wynikał z przekonania, że stosunki seksualne źle wpływają na

Wykorzystane w artykule jako źródło informacji demograficznych prace genealogiczne, dotyczące elit możnowładczych lub szlachty urzędniczej, traktują raczej o karierze politycznej swoich bohaterów, a mniej o pomnażaniu przez nich rodzinnego majątku, pozostawiając zagadnienia demograficzne poza obszarem badań. W konsekwencji stosunkowo rzadko dostarczają bardziej szczegółowych danych, zwłaszcza dotyczących kobiet (żon, sióstr, córek). Skupianie się na zagadnieniach związanych z jednym rodem lub miejscowością skutkuje odległą od demograficznej perspektywą badawczą. Niemniej studia genealogiczne ukazują możliwość wykorzystania ksiąg ziemskich i grodzkich jako źródeł demograficznych. Sformułowanie odpowiednich pytań badawczych może zaowocować użyskaniem danych dla okresu uchodzącego dotąd za trudny, jeśli wręcz niemożliwy do zbadania przez demografów historycznych.

The demographics of gentry families in the light of the latest genealogical research **Summary**

The article is a demographic analysis of medieval gentry families based on the results of genealogical research. Thus the information contained mainly in town and court registers is used here indirectly. These sources make it possible to determine two demographic issues: family longevity and number of children surviving till adulthood.

The author has collected information about 168 marriages (first and subsequent marriages). A gentry marriage concluded in the late 14th century and in the 15th century would last on average 18 years (median — 16). Among those relationships, 138 were first relationships for both partners; they lasted 19 years on average. Subsequent relationships lasted on average about 13 years (median — 11).

The studied couples had 571 children who survived till adulthood. Among them there is a clear preponderance of sons (311) over daughters (260), meaning 120 boys for 100 girls, a ratio resulting from the fact that girls were not so diligently recorded in sources. The offspring per gentry family was calculated in two ways. First, the author counted the children registered by the sources. On average there were 3.4 children (median — 3) surviving till adulthood per one gentry family, with the average in first marriages being 3.6 (median — 3.5) and in subsequent marriages — 2.3 (median — 2). Then to the total number of children the author added 51 daughters, potentially not registered by the sources. Thus he obtained a gender balance characteristic of this age group. After the daughters were added, on average there were 3.7 children per marriage (3.9 in first marriages and 2.9 in subsequent marriages).

In the 15th century, marital relationships among the gentry lasted on average several years longer than relationships among the aristocracy, townspeople and peasants in the 16th century. On average, gentry women bore at least 6–8 children in their fecund period. 3–4 children survived till adulthood, a number no greater than that in other groups in society.

mleko karmiącej matki, co wydłużało okres powstrzymywania się od podjęcia współżycia przez małżonków. Wciąż trwa też dyskusja nad czysto biologicznym wpływem wydzielanej podczas karmienia piersią prolaktyny na hamowanie owulacji matki — zob. C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej* [38], s. 340.

